

Mikocki, Tomasz

Antyk w mecenacie Heleny i Michała Radziwiłłów : Arkadia, Nieborów, Królikarnia

Studia i Materiały Archeologiczne 5, 25-50

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANTYK W MECENACIE HELENY I MICHAŁA RADZIWIŁŁÓW:
ARKADIA, NIEBORÓW, KRÓLIKARNIA

I. ARKADIA

"... I co straciła Grecya, to w Polsce znachodzi;
Posągi, drogie urny, pysznych kolumn szczątki,
w pośród wierzb płaczących żalosne pamiątki..."

/J.U. Niemcewicz¹/

Helena Radziwiłłowa /1752-1821/² na terenach wsi Łupia, koło Nieborowa wzniosła w latach 1778-1821 wspaniałe założenie ogrodowe, o romantycznym charakterze, nazwane Arkadią³, nawiązujące

¹ J.U. Niemcewicz, wpis w księdze zwiedzających Arkadię z dnia 6 IX 1810 r., wg Ostatnia wojewódzina wileńska /Helena z Przeździeckich ks. Radziwiłłowa/ przez X.M.R. /Księcia Michała Radziwiłła/, we Lwowie 1792, s. 163. Działalność Radziwiłłowej doczekała się także negatywnych opinii współczesnych, por. np. list Ignacego Krasickiego z dnia 14 VIII 1799: "Od kilku dni w Nieborowie Księżna Generałowa z księżną Wirtemberską bawią i zapewne wraz z gospodynią czynią plany, jak bardziej jeszcze ogrody zdobić, ruiny stawiać, kioski kształcić, botanikę zwiększać, a worek wypróżniać", wg Korespondencja I. Krasickiego pod red. T. Mikulskiego, t. II, Wrocław 1958, s. 700, list nr 717 do Antoniego Krasińskiego.

² Jej podstawową biografię opracował książkę M. Radziwiłł, ibidem, Fragmety tej pracy były drukowane w 1886 r.: Arkadiana - z papierów ostatniej wojewodziny wileńskiej /--/, Przegląd Polski LXXIX, 1886, nr 235, s. 337 i w roku 1889 - Nieborów i Puławy w pierwszych latach po ostatnim rozbiorze, Przewodnik Naukowy i Literacki, XVII, R. 1889. Oparta na pracy Radziwiłła biografia pióra K. Bartoszewicza /Ostatnia wojewódzina wileńska, w: idem, Radziwiłłowie, Warszawa 1927, s. 233 n./ nie wnosi nic nowego. To samo można powiedzieć o pracach: Z. Kuchowicza, Wytworna kolekcjonerka - H. Radziwiłłowa, w: idem, Wizerunki niepospolitych niewiast staropolskich XVI-XVIII w., Łódź 1976, s. 359 i n. i S. Wasylewskiego, Wesółka z Arkadii, w: idem, Twarz i Kobieta, Kraków 1960.

³ Monografię poświęcił mu J. Wegner, Arkadia, Warszawa 1948. Z innych opracowań warto wymienić G. Ciołek, Ogrody polskie, wznowiecie pod red. J. Bogdanowskiego, Warszawa 1976, s. 128 n. i passim. Pożyteczny być może także bardzo sympatyczny przewodnik St. Seweryna, Arkadia koło Łowicza, Włocławek 1936 oraz Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, t. II, Woj. Łódzkie pod red. J.Z. Łozińskiego, z. 5: Powiat Łowicki, oprac. S. Kozakiewicz i A. Miłobędzki, Warszawa 1953, s. 107-113.

do antycznych treści: krainy szczęścia ukształtowanej na wzór kreacji poetyckiej Wergiliusza, będącej jednocześnie pomnikiem śmierci - symbolem przemijania⁴.

W parku tym, o rozbudowanym programie, zawierającym wiele treści antycznych, antykizujących budowli, konstrukcji i przedmiotów, zgromadziła Radziwiłłowa najznacznieszczą w owym czasie w Polsce kolekcję dzieł sztuki antycznej⁵. Dla lepszego zrozumienia spraw związanych z samym zbiorem, konieczne jest kilka zdań wstępnych omawiających architekturę i program parku arkadyjskiego.

Architektura parku jest dziełem dwóch architektów: Szymona Bogumiła Zuga⁶ i Henryka Ittara⁷ inspirowanych oczywiście wymaganiami właścicielki. Lepsze jej zrozumienie ułatwia plan Arkadii sporządzony w 1839 r.⁸ Plan ukazuje kompleks budynków i obiektów, nawiązujących w większości do antyku, których dokładny wygląd przedstawiają licznie zachowane plany i rysunki Norblina, Vogla, Płońskiego⁹. Znajdowały się tam wznoszone od 1783 r.: "Świątynia Diany", której wystający od strony parku półkolisty aneks - salkę-

⁴ Motyw Arkadii w sztuce omówili: E. Panofsky, Et in Arkadia ego. Poussin and the Elegiac Tradition, w: idem, Meaning in the Visual Arts, Garden City, New-York 1957, po polsku; w: E. Panofsky, Studia z historii sztuki, Warszawa 1971, s. 324-342 oraz J. Białoostocki, Vanitas - z dziejów obrazowania idei "Marności" i "przemijania w poezji i sztuce, w: idem, Teoria i twórczość, Poznań 1961, s. 105-130. Por. także T.S. Jaroszewski, A. Rottermund, Jakub Hempel, Fryderyk Albert Lessel, Henryk Ittar, Wilhelm Henryk Minter architektki polskiego klasycyzmu, Warszawa 1974, s. 140.

⁵ Por. K. Michałowski, Ein Niobekopf aus den Sammlungen des Fürsten Radziwiłł in Nieborów, AA, XLII, 1927, nr 1-2, s. 58-70; idem, Zbiór antyków grecko-rzymskich w Nieborowie jako wyraz kolekcjonerstwa polskiego w dobie Oświecenia, BHS, XII, 1951, nr 4, s. 124-137; A. Sadurska, Les Antiquités au Palais de Nieborów /Musée National de Varsovie/ w: Actes du colloque sur l'esclavage Nieborów 2-6 XII 1975, Prace Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, X, 1979, s. 7-21.

⁶ M. Kwiatkowski, Szymon Bogumił Zug architekt polskiego Oświecenia, Warszawa 1971, s. 244 n. i passim.

⁷ Jaroszewski, Rottermund, op. cit., s. 140 n.

⁸ Reprodukowany np. w pracy Wegnera, op. cit., ryc. 38.

⁹ Reprodukowane w pracach Wegnera, Kwiatkowskiego, Jaroszewskiego-Rottermunda i innych wyżej i niżej cytowanych. Album widoków Arkadii Norblina znajduje się w Muzeum Czartoryskich /Kra-ków/, nr 378, a liczne widoki Arkadii Norblina, Płońskiego, Vogla w Muzeum Narodowym w Warszawie.

nazwano "Przybytkiem Pana"¹⁰; zbudowany w 1784 r. "Akwedukt"¹¹ i w 1785 r. "Łuk Grecki"¹². Przed 1800 r. zbudowano jeszcze "Dom Gotycki" połączony z "Jaskinią Sybilli", "Dom Murgrabiego", "Chatki Filemona i Baucis", "Przybytek Arcykapłana"¹³, "Grobowiec" na Wyspie Topolowej, "Namiot Rycerza".

Później zbudowano cyrk - będący imitacją cyrku antycznego /opartą na rycinie Piranesiego/, któremu "nic nie zbywa, by był Rzymskim, tylko wspomnień"¹⁴. Wzniesiono teatr nawiązujący do teatru w Pompejach - "Pompeja stanęła przede mną, to były jej mury wydobyte za ledwo spod popiołów wulkanu, jej precudowny teatr, jeden z najcenniejszych pomników tej zgrabnej architektury greckiej; każdy tu szczegół był wierny i prawdziwy" zapisała na widok teatru Waleria Tarnowska w 1811 r.¹⁵, której jego pompejański pierwowzór był przecież dobrze znany¹⁶. Powstał także "Grobowiec Złudzeń"¹⁷ i "Domek Szwajcarski" w 1815 r.

Arkadyjska kolekcja antyków na początku XIX wieku

Park arkadyjski był bardzo często zwiedzany w okresie swej świetności. Powstały także liczne jego opisy. Na ich podstawie chciałbym odtworzyć teraz stan i układ poszczególnych starożytnych obiektów kolekcji. Wezmę pod uwagę tylko kilka z wielu opisów, pozwalających na możliwie ścisłe interpretacje. Pierwszym i najważniejszym jest opis samej właścicielki sporządzony

¹⁰ Por. rysunek Płońskiego MNW Rys. Pol. 143/71 i Vogla tamże, por. K. Sroczyńska, Zygmunt Vogel rysownik gabinetowy Stanisława Augusta, Wrocław 1969, ryc. 195.

¹¹ Por. akwarela Norblina w MNW, Rys. Pol. 1165.

¹² Por. rysunek Płońskiego w MNW Rys. Pol. 143/43.

¹³ Por. rysunek Vogla w MNW, Sroczyńska, op. cit., ryc. 202.

¹⁴ /Biernacka Konstancja z Małachowskich/, Podróż z Włodawy do Gdańska powrotem do Nieborowa w roku 1816 opisana w listach Wandy, Eweliny i Leokadii przez Polkę przez Ko z H. Ma B...cka, Wrocław 1823, s. 155.

¹⁵ Wg Wegner, op. cit. s. 51.

¹⁶ Por. T. Mikocki, Pompeje w relacjach podróżników w XVIII wieku /w druku/.

¹⁷ Por. M. Kwiatkowski, Romantyczne mauzoleum grobowe w Arkadii, BHS, XXVIII, 1966, nr 1, s. 101-104.

w 1800 r. /oznacza go litera R/¹⁸. Następnym niech będzie opis Leona Dembowskiego, który odwiedzał Arkadię kilkakrotnie, a pierwszy raz był tam zdaje się w 1805 r. /D/¹⁹. Klementyna z Tańskich Hoffmanowa jako swój własny wydrukowała opis Walerii Tarnowskiej, bawiącej w Arkadii w 1811 r. /T/²⁰. W tymże roku opisywał park Julian Ursyn Niemcewicz /N/²¹. Z 1815 r. pochodzi opis anonimowy "pewnego cudzoziemca" /C/²². W 1816 r. bawiła w Arkadii Konstancja z Małachowskich Biernacka /B/²³. W 1820 r. wydrukowano opis w przewodniku po Polsce Krasińskiego /K/²⁴, a ostatnią interesującą nas relację sporządzono w 1855 r. /M.K./²⁵. Podążmy więc tropami gości księżnej Radziwiłłowej.

Od wejścia przechodząc obok Chatek Filemona i Baucis, mijając Wyspę Ofiar dochodziło się do Świątyni Diany. Wchodzimy przez półokrągły przedsionek, między kolumnami którego Dembowski widział "dwa piękne pomniki greckie". Naprzeciw drzwi w niszy umieszczony był Amor /R/. W samej sieni "antyczny wazon oparty na dwóch gryfach" /D/. Biernacka natomiast w sieni /obiekty, który

¹⁸ Le Guide d'Arcadie, Berlin 1800 wyd. u Georga Deckera w 100 egz., rzadki druk nie notowany w Bibliografii Estreichera n.v., korzystam z przekładu: H. Radziwiłłowa, Opis Arkadii skreślony przez założycielkę, tłumaczyła Seweryna Z., Album Literacki, I, 1848 /Warszawa/, s. 143-154.

¹⁹ L. Dembowski, Moje wspomnienia, t. 1, Petersburg 1898, s. 146 n.

²⁰ K. z Tańskich Hoffmanowa, Przejażdżka do Nieborowa i Arkadii w maju 1828 r., w: eadem, Wybór Pism, t. 4, Wrocław 1859, s. 317 n. O zapożyczeniach z rękopisu Tarnowskiej pisze K. Grottowa, Zbiory sztuki Jana Feliksa i Walerii Tarnowskich w Dzikowie, Wrocław 1957, s. 56 /z "Mon Journal", t. 2, s. 665-676/, wzmiankował już o tym Radziwiłł, op. cit; s. XXI.

²¹ J.U. Niemcewicz, Podróże historyczne po ziemiach polskich od 1811 do 1828 roku, Petersburg 1859, s. 115 n.

²² Opisanie Arkadii, wsi X. Heleny Radziwiłłowej przez pewnego cudzoziemca w r. 1815, tłum. St. Janowski, Rozmaitości Warszawskie, dodatek do Gazety Korespondenta Warszawskiego, nr 1, z 4 I 1826 r.

²³ Biernacka, op. cit., s. 154-167.

²⁴ /J.W. Krasiński/, Guide du voyageur en Pologne et dans la Republique de Cracovie, Varsovie 1820, s.47-50. Opis powtórzył, L. Chodźko, La Pologne historique, litteraire, monumentale et pittoresque /---/, t.1, Paris 1835, s.197 n. ilustrując ryciną.

²⁵ M.K., Arkadja i Nieborów, wspomnienie z podróży w r. 1855 odbytej po kraju, Czas, IX, 1856, 20 VIII, 22 VIII, 23 VIII.

nazywa Świątynią Amorka²⁶ / widzi "Apollina Belwederskiego z pole-rowanego gipsu". Z sieni na prawo wchodziło się do gabineciku. Zgromadzone tam były: "zbiór kameów", "naczyní etruskich" i "lamp starożytnych". Ułamki napisów i płaskorzeźb zdobiły naddrzwia i pilastry. Pośrodku zawieszono lampę starożytną, dalej stał stolik do pisania zdobiony w liry, a nad nim oświetlający go "jeniusz w płaskorzeźbie". Meble i sprzęty sporządzone były na wzór starożytnych. Stały tam też trójnogi, "starożytne świeczniki", kadzielnice, naczynia z marmuru i porfiru, łaźnie /wanny = sarkofagi - przyp. T.M./ /R/. Cudzoziemiec w 1815 r. widział tam na stole "rozmaite małe antyki, naramienniki, kamienie rżnięte, pieczętki, małe z kamienia rżnięte mumie. Po obu zaś stronach ustawione były sfinksy. Na kominku stała "umierająca Kleopatra /kopia hellenistycznej rzeźby Ariadny z Watykanu - przyp. T.M./ z karraryjskiego marmuru, w której szczególnie podobały mu się draperie sukni i naturalne wytoczenie węża o rękę obwiniętego". M.K. natomiast pisząc o tejże "Kleopatrze" w 1855 r., twierdzi, iż była alabastrowa. Do dużej kwadratowej sali - "Panteonu" wchodziło się z gabinetu koło "posągu milczenia", gdzie mamziutki Silex na słupie termowym stojący grożąc, zapowiada ci milczenie" /B/. Koło podwojów stał wielki starożytny marmurowy ołtarz /C/, na "postumencie o kilku stopniach" /B/ i "posągi westalek przechowujące ogień" /R/. Dembowski w głębi widzi ponadto: starożytną głowę Nioby, dwa posągi greckie /może westalek?/. Widzi tam także kilka wazonów i kandelabry oraz "narzędzia muzyczne greckie". To samo zaś Bier-nacka widzi w nieco inny sposób - "Dwa krętosłupy /tzw. kandelabry - przyp. T.M./ dzieło czcicieli Dianny, pożarte czasem, przepalone lawą, brązowym spojone pretem, znoszą przy podnożu łoża starożytnych muzyk instrumenty, trianguły, flety, tamburyny etc."

Przybytek Pana, który był częścią Świątyni Diany, lecz do którego wchodziło się od ogrodu, na zewnętrznej ścianie miał "posąg bożka pasterzy". Tarnowska uważa, iż głowa owego posągu "zdaje się raczej nie Pana, lecz Eskulapa lub Jowisza wystawiać". We wnętrzu zaś "przybytku" znajdował się ponad kominem maleńki amerek z marmuru i naczynie alabastrowe nad łożem /R/.

²⁶ Por. też Wegner, op. cit., s.40. Tamże reprodukowane rysunki przedstawiające wnętrza Świątyni Diany, ryc. 13,14. Por. także B. Maszkowska, Z dziejów polskiego meblarstwa okresu Oświecenia, Wrocław 1956, s. 43.

Z Przybytku Pana, koło zagrody z murem wspartym na barkach kariatydów /R/ przechodziło się do Mieszkania Arcykapłana /zwanego łazienkami/. Na placu przed nim rozstawiono mnóstwo szczątków rzeźb starożytnych, posągów, wazonów, sarkofagów, kolumn /D,T,N,R/. Widziano je jeszcze w 1855 r.: "złożone pogrzebne naczynia, płaskorzeźby w ułamkach, lwy i inne tym podobne przedmioty, kiedyś najcelniejsze Arkadyi ozdoby, które tu /pod sklepieniami galerii gotyckiej - przyp. T.M./ swój cmentarz znalazły" /M.K./.

Niemcewicz zauważył ponadto "pięknej rzeźby półpiersie Eskulapa, przy nim niezmierna z marmuru czara do ofiar, dalej ułomek gzymsu Minerwy, całkowicie zachowany grób dwóch bliźniąt", "amforę do wina" /--/ opierającą się o kapitel koryncki oraz "sterzczącą kolumnę, na której posiadające ją najdawniejsze narody Egipcjanie, Grecy, Arabowie pozostawili napisy swoje". Biernacką zajęła tam natomiast "strzaskana i zlepiona kąpielnica, /która/ zdumiewa zmoczonymi fałdami marmurowej swej koszuli".

W Domu Gotyckim urządzonym po 1812 r. na mieszkanie Michała Radziwiłła, Cudzoziemiec w 1815 r. ogląda "rzymskiego orła, gałąź starożytnego wawrzynu, paradne starożytne lichtarze". I tu "Herkulanum i Pompeja, może mniej potrzebnie swe starożytne podarki złożyła" /M.K./.

Na Wyspie Topolowej paszcza sfinksa utrzymywała żelazny pierścień służący linie mocującej kół /R/.

Dalej był Cyrk zbudowany na wzór cyrków greckich, naturalnej wielkości, wypełniony pomnikami z marmuru i granitu wschodniego, najdawniejszej starożytności /K/.

Do kaplicy zaś /Grobowca Złudzeń/ "kamień w kształcie wieka grobowego - pomnik dawnego rzeźbiarstwa z Grecji był sprowadzony" /T.B/.

Najpóźniej zbudowany /1815 r./ Domek Szwajcarski mieścił także wiele antyków. Opisuje go jedynie M.K. w 1855 r. Widział tam: "stół niegdyś fontannę tworzący", urny, popiersia, posągi. Dwa popiersia podobno Cycerona i Demostenesa oraz krzesło jakiegoś konsula rzymskiego. W lewej stronie domu, będącej mieszkaniem księżnej, znajdowało się popiersie Wergiliusza, a z prawej strony na szklanym, niebieskim stole - "oryginalne pamiątki z Herkułańskich zwalisk wydobyte".

Z powyższych opisów widzimy, iż Arkadia wypełniona była antycznymi pamiątkami. Należy oczywiście wziąć pod uwagę fakt, iż część ich mogła być przemieszczana, a skoro opisy sporządzano w różnym czasie, te same obiekty mogły być i były widziane w różnych miejscach. Opisy pełne przymiotników: antyczny, starożytny, grecki, dawny, nie pozwalają również rozróżnić oryginalnych dzieł starożytnych od ich świadomych kopii oraz dzieł antykizujących. Zwiedzającym, jak się wydaje, rzeczywisty wiek rzeźb i przedmiotów nie sprawiał żadnej różnicy.

Autor monografii Arkadii Jan Wegner na podstawie innych źródeł i zachowanego wyposażenia dodaje do przedmiotów wymienionych w opisach wiele innych - głównie kopii i odlewów gipsowych. I tak w Domku Szwajcarskim stały rzeźby przedstawiające Venus Medici i Merkurego, obok na pulpicie głowa Horacego z porcelany Wedgwooda. W innym jego pomieszczeniu - gabinecie naturalnym znajdowało się dziesięć odlewów gipsowych z rzeźb. W Domu Murgrabiego w ścianach tkwiły fragmenty starożytnych rzeźb. W Panteonie - pomieszczeniu w Świątyni Diany były jeszcze wazy greckie, pod ścianami starożytne urny, popiersia Kaliguli i Meleagra oraz marmurowe płaskorzeźby: Herkules i głowa Parysa. W Przybytku Arcykapłana zaś było 51 sztuk płaskorzeźb w gipsie, statua Herkulesa, dwie głowy egipskie i dwa marmurowe sfinksy. W niszach imitujących kolumbarium stały rzymskie urny. Oddzielić antyki od ich kopii możemy jedynie na podstawie obiektów zachowanych do dziś. Zajmijmy się jednak najpierw pochodzeniem antycznego wyposażenia arkadyjskiego parku.

Pochodzenie kolekcji w Arkadii

Kolekcjonerka Helena Radziwiłłowa nie była nigdy w żadnym kraju kultur antycznych, za granicę zaś wyjeżdżała tylko do Rosji. Nie mogła więc nabywać zabytków bezpośrednio z wykopalisk, z wielkich kolekcji czy u największych antykwariuszy. Pozostały inne drogi: agenci, wędrowni antykwarze, podarki od osób podróżujących oraz zakupy z polskich i rosyjskich kolekcji. Jak zobaczymy niżej, wszystkie dostępne jej drogi Helena wykorzystwała. Przeanalizujmy więc kolejno poszczególne zakupy, przesyłki i dary korzystając z pomocy tradycyjnych sądów o pochodzeniu poszczególnych obiektów, utrwalonych w przekazach źródłowych.

1. Zakupy z kolekcji królewskiej

Korzystając z okazji rozsprzedaży majątku króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, Radziwiłłowa zakupiła kilka obiektów wyposażenia artystycznego Zamku Królewskiego. Z kolekcji królewskiej dokonała księżna kilka zakupów w 1798 r.²⁷:

a/ umieszczoną później w Domu Gotyckim /nowożytną/ "piękną brązową konsolę ozdobioną staroświeckimi brązami"²⁸,

b/ pseudoantyczny trójnog, w którym podtrzymujące blat głowy są rzymskimi portretami; trójnog ten został ofiarowany królowi przez nuncjusza papieskiego Littę, jako oryginał pochodzący z Praeneste; Litta kupił go w Rzymie w 1793 r.,

c/ dwa antyczne słupki ogrodowe w formie kręconych kolumnienek, zwane kandelabrami,

d/ od króla, ale już z Zamku Ujazdowskiego, kupiła Helena dwa posągi rzymskich senatorów²⁹, prawdopodobnie były z gipsu i zostały zniszczone.

2. Zakupy z kolekcji po biskupie Ignacym Krasickim

Zachował się bardzo interesujący list księżny dotyczący zakupu z tej kolekcji świadczący wymownie także o metodach kolekcjonerskich i stosunku kolekcjonerki do zakupywanych dzieł: "Po Xsiażęciu Arcybiskupie będzie na sprzedaż zapewne w Skierniewicach marmurowa głowa jedna czerwona - druga porfirowa - trzecia falfurowa czarna angielska młodego Horacjusza, co stała na kominie w jego gabinecie /---/. Jeżeli duże marmurowe więcej nad dwadzieścia dukatów taksowane będą to mi przynajmniej te bardzo dostać proszę, która drogo nie może kosztować"³⁰.

Głowę Horacego rzeczywiście zakupiono, jest to wyrób z porcelany Wedgwood. Głowa stała w pokoju sypialnym Domku Szwajcarskiego³¹. Nie jest to oczywiście zabytek antyczny; interesująca dla nas jest sama metoda powiększania kolekcji. Zabytek ten wy-

²⁷ Sadurska, op. cit., s. 8.

²⁸ Radziwiłł, op. cit., s. 198.

²⁹ J. Wegner, Nieborów, Warszawa 1954, s. 37.

³⁰ List do Siateckiego z 26 VII 1801 r., wg Michałowski, Zbiór..., op. cit., s. 130.

³¹ Wegner, Arkadia, s. 34.

tycza też drogę ewentualnego zakupu innych obiektów po Krasickim. Kolekcjoner ten posiadał być może również zabytki starożytne.

3. Zakup od Vicenza Brenny

Jedynym dokumentem świadczącym o tym źródle zakupu jest wzmianka w korespondencji księżniczki Turkestanow, która napisała, iż w czasie wizyty w Arkadii w Świątyni Eskulapa /Przybytek Arcykapłana?/ "Cesarzowa /Maria Fiedorowna matka Aleksandra I - przyp. T.M./ poznała tam marmury, wywiezione kryjomo, jak powiada, z Gaczcyna, przez budowniczego Brenna i sprzedane przez niego"³².

4. Zakup od Henryka Ittara

Także od Włocha Ittara, architekta pracującego między innymi w Arkadii kupiła Radziwiłłowa kilka obiektów starożytnych. Sama pisała, że "kupiła od niego, z niebezpieczeństwem postradania wszystkich włości, staroświecki sarkofag i nowoczesną Kaliopę z egipskiego granitu"³³. Natomiast zaginiony rękopis J. Krasieńskiego wzmiankował, iż "w 1815 roku w Dubnie kupiła od Ittara dużo pięknych naczyń egipskich oraz rzeźb i posążków wykopanych w Grecji"³⁴.

5. Rola Walickiego

Książę Michał Radziwiłł w biografii Heleny kilkakrotnie wymienia nazwisko niejakiego Walickiego, który odegrał jakąś rolę w jej kolekcjonerstwie. Przypuszcza, iż być może Walicki sprzedawał księżnej jakieś antyki³⁵. W innym miejscu mówi, iż to on wysłał z Petersburga do Arkadii dwa porfirowe obeliski do cyrku³⁶.

³² Korespondencja zamieszczona przez R. Bauduin de Courtenay, Korespondencja agenta dyplomatycznego /1813-1819/, Kraj, 1886, nr 18, s. VI.

³³ Wg Radziwiłł, op. cit., s. 239.

³⁴ Wg J. Falkowski, Życie towarzyskie w Guberni Podolskiej, Wołyńskiej i Kijowskiej w pierwszej połowie naszego wieku, Kłosa, XLIV, 1887, nr 1156, s. 118, artykuł oparty na rękopisie Krasieńskie-

³⁵ Radziwiłł, op. cit., s. 143.

³⁶ Ibidem, s. 114.

6. Przejezdni antykwariusze

Michał Radziwiłł wzmiankował kontakty księżnej z antykwariuszami, którzy handlowali starożytnościami. Nie pisał jednak, czy jakiegokolwiek transakcje zostały sfinalizowane. Wspominał na przykład jakiegoś antykwariusza z Włoch, u którego księżna dokonywała bliżej nie określonych zakupów³⁷. W 1816 r. sama księżna pisała do męża o jakimś antykwariuszu jadącym do Warszawy, który oprócz różnych starożytności posiadał także antyczny sarkofag³⁸.

7. Dar generała Sokolnickiego

W księdze pamiątkowej Arkadii znajdujemy wpis z 13 sierpnia 1814 r. przez generała Sokolnickiego, świadczący o podarowaniu przez niego do Arkadii figurki amorka.

"Co uszło zemsty pysznego zmiennika
Z gościnney ziemi przynosząc Heleno
Był to Amorek; przyjm go choć kalika
I on sie zrodził ponad Hipokreną

- wydobyty z gruzów Naseum, a złożony w Arkadii /---/"³⁹.

8. Dar królowej Ludwiki

Innym darem był gipsowy odlew - model krzesła kurulnego, który Radziwiłłkowej ofiarowała królowa Prus Ludwika⁴⁰

9. Nabytki z Petersburga

"Na ozdobe Arkadyi Petersburg i Grecja zarówno łożyły" wspominał Dembowski, którego słowa ujmują krótko tradycyjne podchodzenie

³⁷ Ibidem, s. 177.

³⁸ List Heleny do męża z 25 X 1816 r., wg A. Witz, Dzieje jednego zabytku, Meander, XXV, 1970, nr 5, s. 238.

³⁹ Księga pamiątkowa Arkadii, korzystam z dokumentacji udostępnionej mi przez prof. dr. A. Sadurską.

⁴⁰ Radziwiłł /op.cit., s. 162/ pisze, iż było to krzesło marmurowe i że "znajduje się obecnie w muzeum berlińskim". Krzesło zachowane do dziś w Arkadii niewątpliwie jest odlewem gipsowym wykonanym na podstawie klasycystycznego, marmurowego tronu z Berlina. Por. Königliche Museen zu Berlin. Beschreibung der antiken Skulpturen, Berlin 1891, nr 1363.

arkadyjskich antyków⁴¹. Wszystkie teksty i opisy potwierdzają te dwa źródła nabytków. W dalszej interpretacji wersje jednak nie są zgodne. Dembowski twierdzi dalej, że "wszystko to z wysp greckich przez Orłowa Czesmeńskiego /Aleksjej Orłow, noszący przydomek Czesmeński zmarły w 1808 r. - przyp. T.M./ przywiezione, księżna Radziwiłłowa dostała w darze od cesarzowej Katarzyny"⁴².

Podobnie uważał Niemcewicz, twierdząc, że "właścicielka korzystała ze swego pobytu w Petersburgu i łaski u cara Pawła I w zyskaniu od niego darów w posagach i płaskorzeźbach prawdziwie greckich, które Orłow, gdy dowodził flocie moskiewskiej /--/ w Atenach i po różnych wyspach zrabował". Jako domatorkę wymienił również Katarzynę II "nie umiejącą znaleźć tych piękności"⁴³. O ateńskim pochodzeniu obiektów i darze Katarzyny wspominała też w swych pamiętnikach, spisanych w 1850 r., Rozalia Rzewuska, bawiąca w Arkadii w 1814 r.⁴⁴

Innego źródła pochodzenia zabytków, i to bez pośrednictwa Petersburga, dopatruje się Biernacka: "żeglarze rosyjscy płynący koło Merei, dla głębszego zagrężenia naładowali okręt gruzami greckimi, gruzy te złożono później na brzegach Morza Czarnego, trafunkiem przez Księżnę Radziwiłłową spotkane dostały się do Arkadyi"⁴⁵.

Głowa Niobe

Tradycja stworzyła także różne wersje pochodzenia tego najwybitniejszego w kolekcji zabytku. Hoffmanowa pisała jako oczywistą ówczasie rzecz "wiadomo znawcom starożytności, że posąg Nioby znaleziony był bez głowy. Miał ją odkryć później pewny amator i sprzedał wraz z całym gabinetem swoim Imperatorowej Katarzynie II, po jej śmierci księżna Radziwiłłowa nabyła ten drogi zabytek; piękność jego rzetelność temu podaniu nadaje"⁴⁶. Michał Radziwiłł natomiast pisał, iż zabytek ten był "darowany niegdyś przez Kata-

41 Dembowski, op. cit., s. 146.

42 Ibidem, s. 148.

43 J.U. Niemcewicz, Żywoty znaczniejszych w XVIII wielu ludzi, Kraków 1904, s. 39.

44 Mémoires de la comtesse Rosalie Rzewuska /1788-1865/, t. 1, Rzym 1939, s. 245: "des monuments grecs enlevés a Athenes et donnes par l imperatrice Catherine".

45 Biernacka, op. cit., s. 161.

46 Hoffmanowa, op. cit., s. 328.

rzynę księżnie dla jej entuzjastycznego podziwu na widok tego zabytku starodawnej Grecji". Opisuje też historię odnalezienia rzeźby, dorzucając kilka słów o innych obiektach kolekcji, pochodzących pośrednio także z Petersburga - ale już od księcia Guriewa: "dzieje tej słynnej Nioby są ciekawe. Kilkanaście lat przed jej odkryciem nad morzem Azowskim, w miejscu gdzie osiadła była jedna z licznych kolonii greckich, odkryło towarzystwo uczonych grupę Nioby z synami. Rzeźba była mistrzowskiego dłuta. Na nieszczęście brakowało najważniejszej rzeźby-głowy matki opłakującej swe dzieci. Szukano tej głowy wokoło miejsca, w którym grupa odkryta została, ale nadaremnie. Dopiero w wiele lat potem o kilka wiorst od pierwszych kopalni natrafiono na szczątki drugiej kolonii, które z rozkazu carowej odkryto. Śród wielu innych cennych marmurów znaleziono brakującą głowę Nioby, którą cesarzowa następnie darowała księżnie. Inne cenne zabytki pochodzące od tegoż źródła, otrzymał był od Katarzyny hrabia Guriew, wielbiciel księżny Heleny, która miała odkupić od przyjaciela to, co pięknego posiadał. Przepyszny maskaron, dziś jeszcze wraz z Niobą czczony w Nieborowie dostał się tą drogą do księżnej"⁴⁷.

Zgodność źródeł, co do greckiego pochodzenia zabytków z Aten czy też z wysp, zdumiewa. Staje się to jeszcze bardziej dziwne, gdy stwierdzimy, iż wśród kilkudziesięciu zachowanych do dziś przedmiotów kolekcji mamy tylko nieliczne obiekty rzeźby greckiej, reszta to produkty Italii.

Wypada teraz z kolei rozpatrzeć Petersburg, jako pośrednie źródło zabytków. Pewnym potwierdzeniem tradycji, jest przekaz archiwalny, jaki odnalazł w Moskwie Marian Morelowski w papierach po akademiku Smirnowie. W papierach po Stanisławie Auguście znalazł się dokument mówiący o przewozie antycznych marmurów /rzeźb/ z greckich wysp przez Odessę i Kijów do Warszawy, dla Radziwiłłów i Branickich. Chodziło tam prawdopodobnie o marmury nabyte przez Helenę Radziwiłłową dla Arkadii⁴⁸.

Michał Radziwiłł pisał także, że w 1796 r. płynął z Petersburga przez morze Bałtyckie cały transport marmurów dla księżnej⁴⁹.

⁴⁷ Radziwiłł, op. cit., s. 162 n.

⁴⁸ Sprawozdania z Posiedzeń Komisji do Badań Historii Sztuki w Polsce, Prace Komisji Historii Sztuki PAU, t.4, 1927, s. XXIV.

⁴⁹ Radziwiłł, op. cit., s.92.

Innym dokumentem jest list zachowany w archiwum nieborowskim, wysłany przez Radziwiłłową z Petersburga dnia 26 lipca 1901 r., skierowany do zarządzającego Arkadią Siateckiego, mówiący o przesyłanych drogą wodną do Gdańska obiektach⁵⁰. Inny list, z 22 września 1802 r. mówi o wysłanej z Petersburgu w dniu 27 sierpnia przesyłce, zawierającej "69 pierres", z których część uległa uszkodzeniu podczas transportu; było tam kilka sarkofagów⁵¹. Cytowane źródła dowodzą niewątpliwie, że zasadnicza część kolekcji i jej najwybitniejsze dzieło dotarły do Arkadii właśnie z Petersburga. Skąd one jednak tam się wzięły, czy możemy wierzyć tradycji?

Kazimierz Michałowski, który opublikował antyczną głowę Niobe stojącą do dziś na nowożytnym biuście w sieni nieborowskiego pałacu⁵² zdecydowanie odrzuca możliwość pochodzenia jej z wykopalisk nad morzem Azowskim⁵³. Głowa została rzeczywiście podarowana do Arkadii przez Katarzynę II przed 17 listopada 1796 r. /śmierć Katarzyny/, lecz pochodziła z Rzymu. Drogę tego i innych antycznych obiektów wyjaśnić może historia carskiej kolekcji antyków⁵⁴.

Katarzyna II dokonała trzech wielkich zakupów do swej kolekcji. Dwukrotnie były to zakupy rzymskie w 1769 i 1777 r. Zajmował się nimi hrabia Szuwałow, a dostawcą i pośrednikiem był Bartolomeo Cavaceppi⁵⁵. Trzeciego zakupu dokonano w Londynie w latach 1785-1787, kupując część kolekcji Lyde Brown z Wimbledonu gromadzonej przez 30 lat w Rzymie⁵⁶. Z tych właśnie zbiorów po-

⁵⁰ Michałowski, Zbiór..., op. cit., s. 129, tamże twierdzenie o fałszywej treści listu z 28 VII 1801 r. dotyczącego transportu marmurów okrętem do kraju, cytowanego przez W. Kieszkowskiego, Lapidarium renesansowe w Arkadii. Ze studiów nad sztuką Jana Michałowicza z Urzędowa, BHS, XII, 1950, nr 1-4, s. 44.

⁵¹ Witz, op. cit., s. 238.

⁵² Michałowski, Niobekopf..., op. cit.

⁵³ Michałowski, Zbiór..., op. cit., s. 128 n.

⁵⁴ Por. Sadurska, op. cit., s. 9; także Witz, op. cit., s. 240 n.

⁵⁵ O. Waldhauer, Die Antiken Skulpturen der Ermitage, t. 1, Berlin-Leipzig 1928, s. 1; A. Michaelis, Ancient Marbles in Great Britain, Cambridge 1881, s. 90.

⁵⁶ Michaelis, op. cit., s. 89 n.

chodzi część antyków, które Helena otrzymała lub kupiła w Petersburgu od carycy Katarzyny. Część rzymskich zabytków z powyższych zakupów otrzymał hrabia Guriew. Odsprzedał następnie zabytki Helenie⁵⁷.

Marmury wysłane zostały okrętem do Polski w 1796 r. po wizycie Radziwiłłowej w Petersburgu. Była tam prawdopodobnie głowa Niobe⁵⁸. Jeden z cytowanych wyżej listów mówi o innym transporcie marmurów - 69 rzeźb w 1802 r. Nie mógł to być już dar nieżyjącej Katarzyny II. Helena obiekty te otrzymała zapewne od Pawła I albo Aleksandra I⁵⁹. Był w tym transporcie jeden z sarkofagów z kolekcji Lyde Brown⁶⁰, nie musiał on jednak przejść poprzez zbiorów Katarzyny II. Oskar Waldhauer twierdzi, że nie wszystkie zabytki z Wimbledonu trafiły do Ermitażu, część, za którą nie zapłacono, pozostała w Londynie, a część mogła trafić do zbiorów Pawła I w Gątczynie⁶¹. Według Anny Sadurskiej, marmury drugiego transportu pochodziły właśnie z pałacu w Gątczynie. Takim darem, o którym nie wiedziała zapewne Maria Fiedorowna - cesarzowa matka, należałoby tłumaczyć jej podejrzenie, iż marmury owe skradł Brenna⁶².

W świetle przedstawionych wyżej faktów musimy stwierdzić, iż tradycja przyjmująca greckie pochodzenie wszystkich obiektów jest z gruntu fałszywa. Przekaz dotyczący przewiezienia rzeźb z wysp greckich dotyczyć może tylko greckiej steli, bazy-ołtarza zdobionego bukranionami i jońskiego kapitelu.

Pochodzeniem greckich zabytków zajęła się wnikliwie profesor Sadurska⁶³ stwierdzając, iż stela pochodzi bez wątplenia z Renei /Delos/ i można ją datować na koniec II - początek I w p.n.e.⁶⁴

Losy steli były następujące. Około roku 1770 w wykopaliskach zorganizowanych na Renei przez Rosjan odkryto prawdopodobnie

57 Radziwiłł, op. cit., s. 163, kwestia cytowana wyżej.

58 Sadurska, op. cit., s. 9.

59 Ibidem.

60 Witz, op. cit., s. 241.

61 Waldhauer, op. cit., s. 3.

62 Sadurska, op. cit., s. 9.

63 A. Sadurska, l'histoire de deux pièces grecques dans la collection Radziwiłł au château de Nieborów /w druku/.

64 Na takie stwierdzenie pozwalają liczne analogie, por. M. Th. Coullaud, Les monumenst funéraires de Rhénée, Paris 1974 /Delos 30/, wg, Sadurska, ibidem.

liczne stele greckie. Między 1771 a 1774 r. jeden z okrętów floty rosyjskiej admirała Orłowa, pod dowództwem admirała Spiridonowa zabrał z Renei 30 stel nagrobnych, zostawiając je później na Korfu. Część ze stel mogła jednak zostać zawieziona do Petersburga /jedna stela z Renei znajduje się dziś w Ermitażu/. W tej grupie znajdowała się zapewne i stela z Nieborowa, którą wraz z innymi zabytkami Radziwiłłowa otrzymała lub kupiła w Petersburgu. Artykuł A. Sadurskiej wykazał więc zgodność obecnych badań naukowych z tradycją przekazaną w relacji Dembowskiego, Niemcewicza i Biernackiej.

Co do drugiego zabytku greckiego - archaicznego kapitelu jońskiego badaczka wyraża przypuszczenie, iż dostał się on do Nieborowa poprzez kolekcję Stanisława Augusta Poniatowskiego. Miałby zostać zakupiony w Italii /prawdopodobnie południowej/ przez Fryderyka Augusta Moszyńskiego⁶⁵. Brak pewnych świadectw przemawiających za taką interpretacją pozwoliłyby przyjąć i dla tego zabytku podobną drogę, jak w przypadku steli. Co więcej, trzeci zabytek, który można uznać za grecki - okrągła baza-ołtarz stojąca dziś w nieborowskim parku pochodzi prawdopodobnie także z Renei. Na stwierdzenie takie pozwala analogia - identyczny obiekt w muzeum berlińskim, o pewnej proveniencji z Renei /Delos /⁶⁶.

II. KRÓLIKARNIA I NIEBORÓW

Dalsze losy kolekcji z Arkadii

Mąż Heleny Radziwiłłowej, wojewoda wileński Michał Radziwiłł był również zapalonym zbieraczem, o nieco innych od żony zainteresowaniach. Swe zbiory przechowywał w pałacu pobliskiego Nieborowa, zakupionym w 1774 r. od Michała Ogińskiego, który posiadał także kolekcję "obrazów, posągów i biustów z marmuru"⁶⁷. Książę Radziwiłł w 1816 r. nabył od rodziny Tomatisów Królikarnię w War-

⁶⁵ Sadurska, ibidem.

⁶⁶ Königliche Museen..., op. cit., nr 1158.

⁶⁷ O aukcji jego zbioru, który znajdował się wtedy już w warszawskim pałacu przy ul. Rymarskiej nr 743, donosiła "Gazeta Warszawska" w dodatku do nr 48 z 15 VI 1802 r., s. 826.

szawie - "pałacik pełen cennych marmurów i gratów"⁶⁸. Wojewoda gromadził tam kolekcję: zbierał obrazy, ryciny, gemmy oraz monety. Zbiór tych ostatnich jest dość dobrze znany z katalogu sprzedaży z 1834 r. Zawierał on między innymi liczne monety greckie, rzymskie oraz medale cesarzy i cesarzowych rzymskich⁶⁹.

Książę, jak i jego małżonka kupowali dzieła z kolekcji po królu Stanisławie Augustcie. W latach 1807-1820 nabył między innymi 10 marmurowych wazonów zdobiących uprzednio Zamek Królewski⁷⁰. W Nieborowie książę zgromadził bardzo bogatą bibliotekę. Dzisiejszy księgozbiór nieborowski skupia książki Michała Radziwiłła oraz książki jego małżonki z Arkadii, zawiera bardzo wiele cennych pozycji. Liczne są tam dzieła poświęcone sztuce antycznej, wydania klasyków greckich i łacińskich ilustrowane rycinami. Są także publikacje o wykopaliskach i architekturze rzymskiej⁷¹. Książę posiadał też bogatą kolekcję luźnych "kosztownych rycin obejmujących starożytności herkulańskie, Pio Cementino /---/"⁷².

W 1821 r. umarła Helena Radziwiłłowa, w 1831 r. jej mąż. Arkadia pozbawiona opiekunki popada w ruinę. W ciągu XIX wieku marmury z Arkadii przewieziono w większości do Nieborowa i Królikarni. Istnieje wersja, że część sprzedano do muzeum w Berlinie⁷³. Sama Arkadia przechodzi po połowie XIX w. w ręce Hoffmana /1869/,

⁶⁸ Radziwiłł, op. cit., s. 269. W artykule Pokłosie "Kłosa", XXIX, 1879, nr 738, s. 123 czytamy: "ks. M.H. Radziwiłł nową siedzibę zamienił w małe muzeum sztuki i archeologii". Od r. 1849 Królikarnia przeszła na własność K. Pusłowskiego, który gromadził tam także zbiory, m. in. brązy i marmury. Jego kolekcja spłonęła w 1879 r.

⁶⁹ Catalogue des diverses monnaies et medailles exposées à l'enchere par la masse de l'heritage du feu prince Michel Radziwiłł Palatin de Vilna, a Varsovie, b.d. /1834/, tu monety greckie: nr 1-4, i srebrne 34-206, rzymskie 5-32 i srebrne 207-285, medale cesarzy rzymskich nr 286-629, cesarzowych nr 640-783.

⁷⁰ Wegner, Nieborów, op. cit., s. 35.

⁷¹ J. Wegner, Biblioteka Nieborowska, RMNW, V, 1960, s.211-263.

⁷² Katalog galerii obrazów sławnych mistrzów z różnych szkół zebranych przez s.p. Michała Hieronima księcia Radziwiłła wojewody wileńskiego teraz w Królikarni pod Warszawą wystawionych ułożony i spisany w 1835 roku przez Antoniego Blanka /---/, w Warszawie 1835, przedmowa.

⁷³ Radziwiłł, op. cit., s.307, za nim Wegner, Arkadia, op. cit., s. 63. Michałowski, Zbiór..., op. cit., s.137 wersję tę odrzuca - powodem zbyt niska jakość obiektów, by mogły być zakupione do bogatego muzeum /?!/.

a po nim park nabywa były gubernator Finlandii - Adlerberg /1873/. Później opustoszony i zniszczony powraca znów w ręce Radziwiłłów, którzy usiłują przywrócić mu dawną świetność. Arkadię odkupił w 1893 r. autor biografii jej założycielki Michał Radziwiłł.

Z wielkiej kolekcji marmurów starożytnych pozostały na miejscu tylko nieliczne fragmenty. Antyczne rzeźby z Arkadii przeniesiono do Nieborowa głównie w drugiej połowie XIX wieku⁷⁴, ale już w 1856 r. M.K. zauważył przy wejściu do nieborowskiego ogrodu dwa kamienne stoły: jeden z nich stoi tam do dziś⁷⁵. Dokładne zbadanie, kiedy i które z zabytków Arkadii opuściły park nie jest możliwe. Podstawową trudnością jest brak inwentarza zabytków w Arkadii⁷⁶. Częstkowych informacji dostarczają nam inne źródła: "konsygnacja ruchomości z 1843 r." wylicza kilka obiektów - być może antycznych, przysyłanych do Królikarni z Arkadii:

"poz. 68 nr inw. 370 amerek z marmuru białego,
poz. 71 nr inw. 372 maska z marmuru białego wyobrażająca Meduzę,
poz. 78 nr inw. 449 amerek z marmuru białego. Śpiący na takimże postumencie razem"⁷⁷.

Wcześniejszy, bo pochodzący z 1831 r. "Katalog przedmiotów sztuk pięknych /--/ znajdujących się w pałacu Królikarnią zwanym" zawiera wiele "antycznych" pozycji - głównie kopii, których część pewnie pochodziła z Arkadii, część zaś przesłano z Nieborowa, by sprzedać w Warszawie, a część być może należała jeszcze do poprzednich właścicieli Królikarni⁷⁸. Katalog wymienia między innymi:

W Salonie Złotym:	w zł
poz. 242 Biust Cyncerona z marmuru carrara	600
243 ditto Pitagorasa ditto ditto	600
244 ditto Sokratesa	600

⁷⁴ Wegner, Nieborów, op. cit., passim.

⁷⁵ M.K., Arkadja i Nieborów /--/, op. cit.

⁷⁶ Zachowane w Nieborowie inwentarze: Rkpsy Nb 34 z 1831 r., Nb 17 z 1834 r., Nb 20 z 1836 r., Nb 27 z 1840 r., Nb 29 z 1939 r. i inne zapiski dostarczają tylko bardzo skromnych i ogólnikowych informacji o starożytnych rzeźbach.

⁷⁷ Rkps Nb 17.

⁷⁸ Katalog przedmiotów sztuk pięknych jako to: obrazy, rysunki, ryciny, architektura, mozaiki, miniatury, rzeźby znajdujące się w pałacu Królikarnią zwanym pozostałość JOX Radziwiłła Wojwody Wińskiego opracowane przez Antoniego Blanka /--/, 1831, rkps, Nb 34.

poz. 245 ditto Arystotelesa	600
246 Biust wielki Caracalli	900
247 ditto Vitellius	900
W gabinecie Zielonym:	
poz. 248. Biust Zenona	600
249 ditto Platona	600
250 statua wyobrażająca Marsa wielkości 1/4 natury.	
Antyk	300
251 młody Herkules śpiący	300
Biusta i statuy w Salonie Białym na pierwszym piętrze:	
poz. 252 Wenus Medycejska wielkości L1 cali 21 1/2 z marmuru carrara	2000
253 biust Rzymianki	700
254 ditto	700
W Gabinecie Niebieskim	
poz. 255 grupa Amor i Psyche z bronzu na marmurowym piedestale	400
256 ditto Bachantka z Satyrem - kompanion	400
257 biust Nioby z gipsu odlany	5
258 statua hermafrodita leżącego wielkość 22 cali	600
259 ditto Meleager śpiący wielkość 22 cali	600

W Salonie Gankowym:

poz. 260 Biust Nioby z bronzu odlany 500"⁷⁹.

W tym samym czasie w Królikarni zgromadzono większość obrazów z kolekcji Radziwiłłów, również w celu sprzedaży⁸⁰. "Z powodu szczupłości miejsca, część obrazów zdobi jeszcze Nieborów" donosił drukowany katalog zbiorów z 1835 r.⁸¹. Być może z tych samych powodów do Królikarni trafiła też tylko część rzeźb - te których chciano się pozbyć od razu. Argumentem za tym, że nie wszystkie, przeznaczone do sprzedania obiekty antyczne lub antykizujące od razu wysłano do Królikarni jest "Wykaz ruchomości zbytecznych w

⁷⁹ Jest to prawdopodobnie odlew zakupiony przez Radziwiłła 28 VII 1816 r. z masy spadkowej po królu, który znajdował się w zbiorze królewskim na pewno przed 1796 r., por. T. Mańkowski, Rzeźby portretowe w brazye na zamku królewskim w Warszawie, w: idem, Mecenas artystyczny Stanisława Augusta, Warszawa 1976 r. s. 217.

⁸⁰ Wiadomość o licytacji kolekcji Michała Radziwiłła podał "Kuryer Warszawski" z 30 IX 1833 r., s. 1401.

⁸¹ Katalog galerii /--/ w Królikarni..., op. cit.

Nieborowie, Arkadyi i Królikarni znajdujących się, które mogłyby jeszcze być sprzedane /luty 1838 r./", w którym na pozycji 486 umieszczono "Biust marmurowy Kaligulli 1 taxa zł. 36"⁸². Inne rzeźby do dziś pozostały w Nieborowie. Wróciła tam także część obiektów z Królikarni, na stwierdzenie czego pozwala porównanie obecnego stanu zabytków z cytowanym wyżej "Katalogiem przedmiotów /--/".

Ze zbiorów Radziwiłłów pochodzi, być może, marmurowa figurka Kybele na tronie, którą odkryto w 1964 r. w Królikarni w czasie prowadzonych tam prac konserwatorskich budynku /dziś w Muzeum Narodowym w Warszawie/⁸³. Na pewne jednak stwierdzenie nie można sobie pozwolić; znaleziona tam rzeźba mogła równie dobrze należeć do poprzedniego właściciela Tomatisa, jak i do właścicieli późniejszych, np. Pusłowskiego.

Pozostałe do dziś rzeźby zdobią pałac i park w Nieborowie⁸⁴. Rzeźby znajdują się w "korytarzu rzymskim", sali balowej, na halu i klatce schodowej. "Korytarz rzymski" to lapidarium, gdzie fragmentaryczne rzeźby wmurowano w ścianę. W ogrodzie do niedawna stały, przeniesione w większości do muzeum antyczne sarkofagi i nagrobki. Stoły kamienne, które niegdyś stały koło Domu Szwajcarskiego znajdują się przy wyjściu z pałacu i w salonie /MNb 239, bez nr inw./. A na trawniku przed pałacem znajduje się kolumna pochodząca z Krymu, ofiarowana przez Katarzynę II, której napisy tak zafrapowały Niemcewicza. W pałacu znajduje się jeszcze zbiór odlewów gemm starożytnych - dowód kolekcjonerskiej pasji Michała Radziwiłła oraz wazy greckie i ich nowożytnie kopie /oryginalne naczynia dziś w większości w Muzeum Narodowym w Warszawie/. Nieznane jest pochodzenie waz; do Nieborowa trafiły zapewne ze Świątyni Diany w Arkadii, a tam natomiast umieściła je Helena, być może po zakupie u kogoś z antykwariuszy⁸⁵.

Cztery z naczyń pochodzą z Italii, całość naczyń opublikowano w 1936 r.⁸⁶ Są to: lekyt italo-koryncki, attyckie kotyle z czar-

⁸² Rkps Nb 9, s. 94 /korzystam z wypisów prof. dr A. Sadurskiej/.

⁸³ M. Rodziewicz, Grecko-rzymska rzeźba kobiety na tronie odkryta w Królikarni w 1964 r., RMNW, X, 1961, s. 47 n.

⁸⁴ Wegner, Nieborów..., op. cit., passim.

⁸⁵ Sadurska, Les Antiquités..., op. cit., s. 11.

⁸⁶ CVA, Pologne III, s. 79, pl. 128, fig. 1-5.

ną pokrywką, naczynie etruskie z bucchero, apulijska oinochoe, oinochoe italska - werniksowana. W zbiorach nieborowskich znajdowały się też trzy lampki starożytne, zapewne także ze Świątyni Diany⁸⁷.

Całość kolekcji nieborowskiej rzeźb antycznych liczy około 60 obiektów. Jest tam wiele drobnych fragmentów, część stanowią zabytki większe, dobrze zachowane. Z zabytków greckich mamy jedynie:

- 1/ stelę nagrobną /Nb A 12/⁸⁸,
- 2/ joński kapitel archaiczny /bez nr inw./,
- 3/ okrągły ołtarz /bez nr inw./.

Wśród rzymskich wyróżnia się oczywiście:

- 4/ głowa Niobe, kopia z okresu Augusta według oryginału greckiego z IV lub początku III w p.n.e.⁸⁹

Są tam dwa "kandelabry":

- 5,6/ słupki ogrodowe /Nb 288, Nb 289/ z zakupu u króla.

Klasycystyczny trójnóg zawiera w swej konstrukcji trzy oryginalne rzymskie główki:

- 7/ Brytannika /Nb 290/,
- 8/ głowę dziecka /Nb 290/,
- 9/ głowę satyrka /Nb 290/⁹⁰.

Z siedmiu sarkofagów kolekcji nieborowskiej, na miejscu pozostaje tylko część. Pozostałe przewieziono do Wilanowa i Muzeum Narodowego w Warszawie. Są to:

- 10/ sarkofag bachiczny ze sceną mitu Penteusza, po 1962 r. przewieziony do Muzeum Narodowego /MNW 200406/⁹¹,

11/ sarkofag dziecięcy z przedstawieniem wyścigów dzieci, podejrzanej autentyczności, dziś także w warszawskim muzeum,

- 12/ sarkofag z przedstawieniem Ariadny i z winobranieniem, dziś w Wilanowie /MNW 143420/,

⁸⁷ M.L. Bernhard, Lampki starożytne, Warszawa 1955, nr inw. 1201, 1209, 7210.

⁸⁸ Z końca II - początku I w. p.n.e., wg Sadurska, L'histoire, op. cit., Michałowski datował ją na IV w. p.n.e.

⁸⁹ Sadurska, Les Antiquités..., op. cit., s. 15.

⁹⁰ CSIR Pologne I, nr 9 i 10.

⁹¹ Por. Witz, op. cit.

13/ sarkofag dziecięcy z przedstawieniem ofiary z dziecka, od 1962 r. na galerii Muzeum Narodowego w Warszawie /MNV 200451/, datowany na III w.,

14/ front sarkofagu z polowaniem na lwa datowany na początek IV w. w magazynie muzeum w Nieborowie /Nb 4/Tc, MNW 76/,

15/ sarkofag Meleagra z polowaniem na dzika z początku III w., posiadający przykrywą z maskami na narożach /Nb 251, sarkofag na klatce schodowej, przykrywa w magazynie; w Nieborowie/,

16/ mały sarkofag z przedstawieniem polowania dzieci na dzika, w korytarzu rzymskim pałacu w Nieborowie /Nb 269/,

17/ w nieborowskim parku znajduje się jeszcze marmurowa przykrywa wielkiego sarkofagu, pochodzącego prawdopodobnie z Azji Mniejszej /bez nr inw./.

Z Arkadii prawdopodobnie pochodził też:

18/ portret Rzymianki datowany między 215 a 235 r., który od 1836 r. znajdował się w Królikarni, a po 1849 r. trafił do Nieborowa⁹².

Listę portretów nieborowskich uzupełnić można jeszcze kilkoma klasycystycznymi kopiami i imitacjami, z których najlepsze artystycznie są: alabastrowe popiersie Nerona /Nb 329/ i kobiece popiersie w draperii /Nb 232/.

W Nieborowie znajdują się liczne urny z inskrypcjami:

19/ pochodząca z kolekcji Mattei urna z inskrypcją /Nb 13/⁹³:
D/is/ M/anibus/ C/aia/ SEPTIMO/ /DIADUMENO/ /CONIUGI B/ene/ M/erenti/ /LUCCEIA SOTERIA/ / FECIT ET SIBI

20/ urna znaleziona w ogrodach Glustiniani /NB 316/⁹⁴, z inskrypcją: D/is / M/anibus/ /L/ucio/ SERGIO/ /SOSANDRO FEC/it/
/L/ucius/ SERGIUS MENAS/ /PATRONO BENE/ /MERENTI

21/ urna /Nb 268/ z napisem⁹⁵:
T/itis/ CAESERN/ius/PRINCEPS/ /VENERIA L/iberta/ /CAESERNIA IRENE
L/iberta/

⁹² CSIR Pologne I, nr 43.

⁹³ G.C. Amaduzzi, R. Venuti, *Vetera Monumenta Matthaëiorum*, t. 3, Romae 1779, s. 148, nr 48. Urna znajdowała się w kolekcji w latach 1662-1766, potem za pośrednictwem Cavaceppiegi lub Jenkinsa ew. G. Hamiltona przeszła do Wimbledonu, obiekt notowany w CIL VI 26250.

⁹⁴ CIL VI 26323.

⁹⁵ CIL VI 13954.

22/ urna w kształcie wazy z twarzami sylenów pochodząca z Rzymu i datowana na I w. /Nb 231/ z inskrypcją⁹⁶:

MERCURIO FIL/io/ /ANORON PAR/ /ENTES/ /POTETON

23/ urna w kształcie wazy z okresu Klaudiuszów /Nb 295/ z inskrypcją⁸⁷:

D/is/M/anibus/ /IULIAE/ /HYGIAE

24/ urna z insygniami Izydy, tympanem i sistrum i głowami Amona /Nb 315/ z inskrypcją⁹⁸:

D/is/M/anibus/ /ZOSIMAS/ /VITALI/ /CONIUGI/ /B/ene/M/erenti/F/ecit/
Są w Nieborowie także dwa falsyfikaty urn z inskrypcjami,
pierwszy cylindryczny /Nb 282/ z napisem:

D/is/M/anibus/ /C/aio/PROBINO PIENTISSIMO/ /CAESONIA MATER/ /
INFELICISSIMA P/osuit/ /VIX/it/A/nnis/XIV M/ensibus/V D/iebus/III,
oraz drugi w kształcie wazy /bez podstawy/ /bez nr inw./ z napisem:
DIS MANIBUS.

W skład kolekcji wchodzi także urny bez napisów:

25/ w kształcie wazy podpieranej przez 4 orły w narożach z karmiącą orlicą na pokrywie /Nb 243/ datowana na I w.

26/ prostokątna urna z bukranionami i girlandami, z nie zapisaną "tabula ansata" /Nb 314/.

Jest także nowożytny falsyfikat urny w kształcie wazy /Nb 241/, w magazynie zaś znajdują się dwie pokrywy prostokątnych urn:

27/ jedna z wolutami,

28/ druga z akroterionami w narożach /bez nr inw./.

Jest tam także

29/ mały marmurowy fragment zdobiony girlandą, pochodzący prawdopodobnie także z urny /bez nr inw./ oraz dwie okrągłe marmurowe podstawy pod urny lub wazy, być może nowożytny /Nb 283 i bez nr inw./

Inne zabytki z inskrypcjami to:

30/ stela z portretami dwóch par małżeńskich, datowana na lata 100-120, dziś w Muzeum Narodowym w Warszawie /MNW 143417/⁹⁹.
Stela ta w parku arkadyjskim została określona przez Niemcewicza jako "całkowicie zachowany grób dwóch bliźniąt".

⁹⁶ Por. Sadurska, Les Antiquités..., op.cit., przypis 51.

⁹⁷ CIL VI 20253.

⁹⁸ CIL VI 29651.

⁹⁹ CSIR, Pologne I, nr 20, CIL VI 25429.

31/ Ołtarz nagrobny /Nb 2115/ z portretem Rzymianki i inskrypcją, datowany na lata 100-120¹⁰⁰.

32/ Ołtarz niewolnika cesarskiego Tezeusza /Nb A 2213/ z lat 110-130 z dwoma portretami i inskrypcją¹⁰¹.

33/ Epitafium z inskrypcją /Nb A 247/¹⁰².

DIS MAN/ibus/ /L/usio/PUBLICIO LAENATI IUN/iori/ //FILIO OPTIMO
PIENTISSIMO/ / QŪI VIX/it A/nnis/XIX M/ensibus/IX DIEB/us/XX//
FECER/unt/L/ucius/PUBLICIUS LAENAS/ /ET IULIA CLEOPATRA PAREN/
/TES ET SIBI ET SUIS ET LIBERTIS/ /LIBERTABUSQ/ue/ POSTERISQ/ue/
EO/rum/.

34/ Ołtarz nagrobny /Nb 271/ z reliefem przedstawiającym leżącego chłopca i inskrypcją¹⁰³:

D/is/M/anibus/ /T/iti/FLAVI/ /APOLLINARIS

35/ Miniaturowy ołtarzyk nagrobny /Nb B 236/ z napisem¹⁰⁴:

D/is/M/anibus/ /TURIA HILARI/ /TAS EUNO MA/ /RITO BENE ME/ /RENTI
PO suit/ /QUI /v/IXIT AN/ /NIS XXXX DIES X.

36/ Miniaturowy ołtarzyk nagrobny /Nb A 236/ z napisem:

DIS MANIBUS/ /CULCIAE ZOENI/ /VIX/it/AN/nis/IIII M/ensibus/IIII
D/iebus/XXV/ /CLAUDIA ZOSIME ET/ /CULCIUS CLEMENS/ /FILIAE
DULCISSIME / /PARENTFS FECERUNT

37/ Płyta z inskrypcją /bez nr inw./:

D/is/M/anibus/ /VERERIAE ET/ /INCOLPIONI/ /PIISSIMIS VENUS/ /TA
MATER ET AVIA/ /B/ene/M/erentibus/F/ecerunt/.

Jest także w Nieborowie gipsowy odlew okrągłego ołtarza nagrob-
nego /Nb A 233/ z napisem:

D/is/M/anibus/ /ANTISTIAE/ /TERSPIDIV/ixit/A/nnis/XX D/iebus/V/
/ANTISTIA APATE/ /SOROR GEMELLA/ /FECIT PIENTISSIMAE

Jednym z obiektów o dosyć dokładnie znanej proveniencji jest
38 /reliefowe przedstawienie Amorka Herakliskosa śpiącego na
lwiej skórze /Nb 248/. Górna część jego figury jest nowożytna -
prawdopodobnie dzieło Cavaceppiego. Pochodzi on prawdopodobnie z
kolekcji Mattei¹⁰⁵.

¹⁰⁰ CSIR, Pölogne I, nr 19, CIL VI 10515.

¹⁰¹ A. Sadurska, Deux inscriptions latines inedites, Klio, LII, 1970, s. 385-388; CSIR, Pölogne I, nr 21.

¹⁰² CIL VI 25136.

¹⁰³ CIL VI 26323.

¹⁰⁴ CIL VI 39795 /w indeksach/.

¹⁰⁵ Amaduzzi-Venuti, op. cit., t.1, Romae 1778, s.113, pl.95,2.

Z dzieł rzeźby pełnej kolekcja nieborowska posiada:

- 39/ fragmentaryczny posąg Asklepiosa /Nb 245/, chyba ten, o którym tak często pisali zwiedzający Dom Arcykapłana,
- 40/ posąg Apollina /Nb A 238/,
- 41/ i figurka - "pasticcio" - Wenus Pudica /Nb 322/.

Znajdujemy tam również dwie głowy: jedna przedstawiająca starca - sylena /Nb A 244/, druga - mężczyznę z brodą, filozofa /Nb 244/. Obydwie są wątpliwej autentyczności. Rzeźbę pełną reprezentują jeszcze dwa żygacze, jeden nowożytny - granitowy w formie głowy pantery /Nb 2056/,

42/ drugi w formie głowy lwa, z marmuru /Nb 246/. Wykonane w ciemnym marmurze głowy Hekate są niewątpliwym falsyfikatem /Nb A 272/.

Relief reprezentowany jest także przez liczne fragmenty sarkofagów:

- 43/ fragment z amorkami przedstawiającymi prawdopodobnie pory roku /Nb 253/,
- 44/ fragment z trzema postaciami męskimi /Nb 251/,
- 45/ fragment z dwiema siedzącymi kobietami /Nb 252/,
- 46/ fragment z zasypiającym amorkiem /Nb 256/,
- 47/ fragment z girlandą i maską /Nb 255/,
- 48/ duży fragment z girlandą, maską i puttem /Nb 234/,
- 49/ fragment z tufu z głową amorka /Nb 270/,
- 50/ fragment ze skrzydlatym geniuszem /bez nr inw., w Arkadii/.

Wśród innych fragmentów reliefów, wmurowanych, jak i większość wyżej cytowanych, w ścianę "korytarza rzymskiego" antycznymi są zapewne:

- 60/ fragment zaprzęgu - bigi /Nb 249/,
- 61/ pochod młodzieńców z końmi.

Wmurowane tam także reliefy: z Trytonem /Nb 250/, z jałówką karmiącą cielę /Nb 258/, fragment naczynia z zodiakiem /Nb 257/ są nowożytny. Sień pałacu nieborowskiego zdobi klasycystyczna, marmurowa maska oraz cztery podwójne hermy. Dwie z nich są antyczne:

- 62/ podwójna herma: Amon i Jowisz /lub Dionizos?/ /Nb A 20/,
- 63/ podwójna herma: Sylen i Satyr /Nb A 19/.

Dwie pozostałe wydają się być dziełami klasycystycznymi: podwójna herma: Dionizos i Menada /Nb A 19/, podwójna herma: Persefona i Kora /Nb A 21/.

W Arkadii oraz w Nieborowskim parku znajduje się wiele baz, kolumn, kapiteli. Być może niektóre z nich przy bliższym zbadaniu okazałyby się zabytkami antycznymi.

Poszczególne zabytki kolekcji były kilkakrotnie publikowane¹⁰⁶. W 1927 r. Kazimierz Michałowski opublikował głowę Niobe¹⁰⁷. Następną publikację poświęcono wazom z Nieborowa¹⁰⁸. Corpus Signorum Imperii Romani objął 6 portretów¹⁰⁹. W różnych artykułach i rozprawach omówiono część pozostałych zabytków. Większość z nich, jak i całą działalność kolekcjonerską Radziwiłłowej omówiła profesor Sadurska¹¹⁰.

64/ Podporę stołu w kształcie kolumny datowaną na pierwszą połowę I w. /Nb 239/ opublikował W. Andrzej Daszewski¹¹¹. Sarkofag bachiczny został opracowany w dwóch artykułach Anny Witz¹¹². Osobną publikację poświęcono także jednemu z ołtarzy nagrobnych¹¹³. Obecnie przygotowany jest katalog całości zbiorów¹¹⁴.

Nieborowsko-arkadyjska kolekcja starożytności jest największym zbiorem okresu Oświecenia i wczesnego Romantyzmu w Polsce pod względem liczby zgromadzonych zabytków. Są one również bardzo zróżnicowane; rzeźba: urny, sarkofagi, fragmenty reliefów, rzeźba pełna, nagrobki i inne; ceramika: wazy, lampki; nie zachowane "brązy herkulańskie" /a może tylko ich imitacje?/; wyściski i liczne kopie nowożytne z dzieł antycznych.

¹⁰⁶ Pomijam tu cytowany wcześniej CIL.

¹⁰⁷ Michałowski, Niobekopf..., op. cit.

¹⁰⁸ CVA, Pologne III, autorstwa K. Bulasa.

¹⁰⁹ CSIR, Pologne I, nr 9, 10, 19, 20, 21, 43, autorstwa A. Sadurskiej.

¹¹⁰ Sadurska, Les Antiquités..., op. cit.

¹¹¹ W.A. Daszewski, Fragmenty stołów kamiennych z Muzeum Narodowego w Warszawie i Pałacu w Nieborowie, RMNW, X, 1966, s. 71-81.

¹¹² Witz, op. cit., eadem, Sarcophage romain du Musée National de Varsovie, ET, V, 1971, s. 125-133.

¹¹³ M. Smolarski, Nagrobek Ligii w Nieborowie, Meander, V, 1950, nr 9/10, s. 599-604.

¹¹⁴ T. Mikocki, Antyk Heleny Radziwiłłowej. Katalog antycznych i antykizujących dzieł sztuki z Arkadii i Nieborowa.

Nie ma tam jednak dzieł znaczniejszych, dużej jakości. Na uwagę jako wybitne dzieło sztuki starożytnej zasługuje jedynie głowa Niobe. Dziwić może fakt, że dysponujący ogromnymi środkami Radziwiłłowie nie zdobyli się na zakup wybitniejszych zabytków, Mimo to, działalność kolekcjonerska Heleny Radziwiłłowej nie zasługuje na negatywny osąd¹¹⁵.

Zabytki antyczne w Arkadii trzeba ocenić jako jeden z elementów założenia parkowego o bardzo rozbudowanym i przemyślanym układzie oraz głębokiej treści. Zadaniem ich było po prostu stworzenie bezpośredniej więzi antykizujących budowli założenia z ich oryginalnymi pierwowzorami: nadanie całości pozorów autentyczności. Ułamki marmurów były znakiem, symbolem antycznej Italii i Grecji. I jako takie pełniły w założeniu konkretną rolę. Dla zasygnalizowania antycznego rodowodu programu założenia wystarczały te skromne, choć liczne ułamki. Ich zły stan zachowania, fragmentaryczność, zniszczenie podkreślały przecież dawność i autentyczność. Założenie arkadyjskie było bardzo często odwiedzane w XIX wieku - dowodem na to są liczne przekazy literackie. Poprzez imitujące antyk budowle, autentyczne starożytne marmury i ich kopie, o których często sądzono, iż są autentyczne, Radziwiłłowa przyczyniała się ogromnie do szerzenia zainteresowania starożytnością. A bardzo wiernie odtworzone: akwedukt, kolumbarium, cyrk i inne budowle oraz autentyczne stele i urny odegrały doniosłą rolę dydaktyczną, przypominając - znającym już Italię i ukazując po raz pierwszy osobom, które tam nigdy nie były pozostałości wspaniałej sztuki starożytnych.

¹¹⁵ Negatywnie ocenia ją K. Michałowski, Zbiór..., op. cit. s. 137 i passim.